

Oczami niewidomego: bezinteresowność w czasie pandemii

Data publikacji: 13.06.2021 17:00

Czy może być coś piękniejszego w człowieku niż chęć niesienia pomocy innym, oraz bezinteresowna gotowość do poświęceń? Chyba nie, pomagać może każdy, bez względu na wiek, płeć czy wykształcenie. Jedyne co jest potrzebne, to odrobina dobrej woli i chwila, którą możemy poświęcić dla dobra innych. Jak wyglądała i dalej wygląda właśnie taka bezinteresowna pomoc oraz wolontariat w czasie pandemii koronawirusa COVID-19?

□

Definicja jaką podaje Wielki słownik języka polskiego mówi, że bezinteresowność to kierowanie się w postępowaniu dobrem sprawy, bez szukania własnych korzyści. Natomiast pierwsza definicja „współczesnego” wolontariatu opracowana przez Centrum Wolontariatu w Warszawie brzmiała: wolontariat to bezpłatne, świadome i bezinteresowne działanie na rzecz innych, wykraczające poza związki rodzinno – koleżeńsko – przyjacielskie. Ta definicja nie straciła nic na wartości i jest aktualna także dziś.

Czy są jeszcze w naszym otoczeniu ludzie bezinteresowni oraz prawdziwi wolontariusze? Na to pytanie, wyjęte jakby z ankiety TNS OBOP z pewnością padłyby różne odpowiedzi. W zależności od doświadczenia jedni odpowiedzieliby, że tak, inni zaprzeczyli, jeszcze inni nie mieli w tej sprawie zdania.

Ufamy osobom działającym bezinteresownie, chętniej od nich przyjmujemy pomoc i chętniej z nimi współpracujemy oraz przebywamy. Świadomość, że mamy do czynienia z osobą wyrachowaną, że jego gotowość do współpracy oparta jest na chłodnej kalkulacji i chęci zysku np. materialnego nie tylko odbiera przyjemność obcowania, lecz obniża także skuteczność działań.

Popatrzmy wokół siebie. Być może okaże się, że w naszym otoczeniu jest wiele osób gotowych okazać pomoc innym za przysłowiowe "dziękuję", albo nawet i bez tego. Są to na ogół krewni, przyjaciele, znajomi, nie rzadko sąsiedzi. Ale swoistą "nadwyżkę" bezinteresowności możemy dostrzec również w działaniach ludzi pełniących różnorodne funkcje, którzy oprócz swoich zawodowych powinności gotowi są świadczyć więcej niż przewiduje wyznaczony przepisami zakres usług. W tym miejscu trzeba zaznaczyć i przypomnieć właśnie również o wolontariacie i wolontariuszach gotowych do każdej pomocy jakiej potrzebujemy.

Można powiedzieć, że bezinteresowna pomoc oraz wolontariat w czasie trwającej pandemii rozlały się szeroką falą, jakby na przekór wszystkim przeciwnościom i ograniczeniom. Sam będąc osobą niepełnosprawną często właśnie potrzebna jest mi pomoc i wówczas na taką bezinteresowną za „dziękuję” i „miłego dnia” mogę liczyć. W imieniu Wszystkich osób potrzebujących serdecznie Wam dziękujemy i „bądźmy dla siebie miłymi i pomagajmy sobie”.

Andrzej Koenig